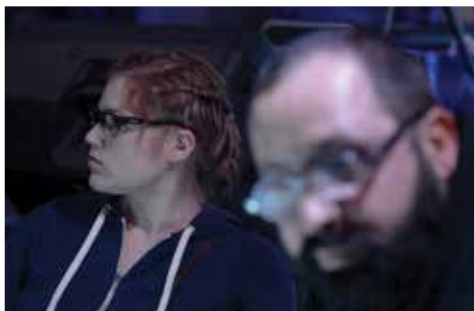




FESTIWAL DEBIUTANTÓW

PIERWSZY KONTAKT

ZŁAP KONTAKT

GAZETA FESTIWALOWA

AKTUALNOŚCI

DZIŚ / 31.05 / PIĄTEK

17:00 – Państwowa Wyższa Szkoła Teatralna im. Ludwika Solskiego (Kraków) „Przekleństwa niewinności”, reżyseria: Łukasz Zaleski (Teatr im. Wilama Horzycy, mała scena)

19:00 – Teatr Polski, Bielsko-Biała, „Proces”, reżyseria: Jacek Bała (Teatr im. Wilama Horzycy, Pl. Teatralny 1, duża scena)

20.50 – spotkanie z zespołem z Krakowa w Poczekalni (Teatr im. Wilama Horzycy, Pl. Teatralny 1, mała scena)

21.20 – spotkanie z zespołem z Bielska-Białej w Poczekalni (Teatr im. Wilama Horzycy, Pl. Teatralny 1, mała scena)

ok. godz. 22.00 – werdykt jury i zakończenie festiwalu

Po spotkaniach koncert zespołu **19 Wiosen**. 19 WIOSEN to projekt muzyczny z Łodzi, którego początki sięgają wczesnych lat 90 tych XX wieku. Rozpoznawani są za sprawą charakterystycznego brzmienia, które nazwano kiedyś „punk poza czasem”.

Bilet: 10 zł. Bilet ze spektaklu festiwalowego upoważnia do bezpłatnego wejścia danego dnia do klubu NRD. Więcej na stronie klubu NRD: www.myspace.com/enerde i FB www.facebook.com/enerdeclub

SONDA

WTY CZKA

Bardzo mi się podobało. Wcielić się w tak wiele różnych ról, podjąć wiejski temat w taki sposób, jak widzieliśmy, dokonać swego rodzaju eksperymentu – to wszystko było na pewno dużym wyzwaniem dla aktorek i moim zdaniem efekt końcowy jest udany. Agnieszka („Kolino malino czerwona jagoda”)

Historie pozornie lekkie, łatwe i przyjemne, ale jednocześnie smutne i nostalgiczne. Jak się okazuje, w kwestiach damsko-męskich nic się nie zmieniło od bardzo dawna. Marlena („Kolino malino czerwona jagoda”)

Dobrze, że spektakl miał wątki komediowe, inaczej nie przemówiłby do widza. Matylda („Wszystcy Święci”)

Spektakl bardzo mi się podobał. Pokazał, prawdziwą twarz tych, którzy uważają się za katolików. Paweł („Wszystcy Święci”)

Bardzo ciekawa, realistyczna scenografia, wyposażona w każdy szczegół. Ania („Wszystcy Święci”)

Redakcja:

Studenckie Koło Teatrolologiczne UMK

Opieka redakcyjna:

Karina Bonowicz, Bartłomiej Oleszek

Skład:

Nika Tarnowska

Projekt:

Radosław Staniec

Zdjęcia:

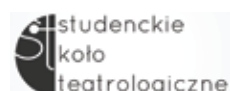
Wojtek Szabelski / freepress.pl

więcej na:

www.teatr.torun.pl

oraz na facebooku 2. Festiwalu Debiutantów "Pierwszy Kontakt"

i facebooku Teatru im. Wilama Horzycy



SAMORZĄD WOJEWÓDZTWA
KUJAWSKO-POMORSKIEGO

FUNDATOR NAGRÓD



PATRONAT MEDIALNY



PARTNERZY MEDIALNI



KLUB FESTIWALOWY



Projekt "Promocja działalności kulturalnej poprzez nadanie 'Miejscu kultury' jest współfinansowany ze środków Europejskiego Funduszu Regionalnego w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Wsparcia Regionalnego Kujawsko-Pomorskiego na lata 2007-2013 oraz ze środków budżetu Województwa Kujawsko-Pomorskiego.



„WSZYSTCY (JESTEŚMY) ŚWIĘCI”



CHCIELIŚMY ZBADAĆ, JAK NADAJEMY SENS TEMU, CO NAS SPOTYKA. JAK STARAMY SIĘ ZROZUMIEĆ CIERPIENIE I JAK WYKORZYSTUJEMY RELIGIĘ, BY SOBIE Z NIM PORADZIĆ.

Wojciech Faruga

RECENZJA

KONTEKSTY

CUD, MIÓD I MALINA

SPEKTAKL IGORA GORZKOWSKIEGO JEST BARWNY NICZYM KURPIOWSKA SPÓDZNICA I SŁODKI JAK KURPIO-WSKI MIÓD. I NAWET ŁYZKA DZIEGCIU, KTÓRĄ REŻYSER DODAJE DO PRZEDSTAWIANYCH HISTORII, NIE PSUJE SMAKU TEJ BECZKI MIODU, JAKĄ JEST DLA WIDZA TEN SPEKTAKL.



Studio Teatralne Koło zrealizowało prawdziwie etnograficzny projekt. Twórcy przedstawienia „Kalino malino czerwona jagodo” wyruszyli na kurpiowszczyznę i poznawali tamtejszy folklor. Biografie czterech kobiet, z którymi w ich własnych domostwach przebywały aktorki, stały się podstawą historii wyreżyserowanej przez Igora Gorzkowskiego. Poznane opowieści i obraz wiejskiego folkloru twórcy przekuli na ciekawy spektakl, w którym twórcom udało się uchwycić wszystkie najistotniejsze elementy specyfiki wiejskiego życia (i to nie tylko w tym regionie). Przedstawienie rozpoczyna scena, w której ubrane w ludowe stroje kobiety, siedząc na drewnianej ławce, nucą pogodne pieśni i – wtrącając gwarę kurpiowską – snują swoją opowieść. Nagle nasze bohaterki przechodzą osobliwą metamorfozę. Spontanicznie zrzucają ludowe stroje i nagle cztery starszuszki ukazują się nam jako nastoletnie dziewczyny. Każda z dziewczyn – już jako młoda panna – opowiada własną historię o latach młodości, pierwszych spotkaniach z młodzieńcami (doskonały zabieg – aktorki wcielają się zarówno w rolę panien, jak i ich adoratorów) oraz trudach życia na wsi. Każda też przedstawiła własny obraz tego wielobarwnego regionu, jakim jest Kurpiowszczyzna. Twórcy spektaklu do zabawnych biografii czterech kobiet (świetnie zagranych przez wszystkie aktorki, z wyrazistą rolą debiutantki – Diany Zamojskiej) dodali jednak łyżkę dziegciu w postaci ciemnej strony „wsi spokojnej, wsi wesołej”. Nie zmienia to jednak pozytywnej wymowy spektaklu, którego myślą przewodnią (tak samo jak wspólnym mianownikiem dla tych czterech historii) jest miłość, która nie zna granic epoki czy regionu.

Magdalena Koc

WYWIAD

TRZY PYTANIA DO DIANY ZAMOJSKIEJ



Rozmawiała Joanna Siemieniczuk

- ▶ Jak się odnalazałaś w roli kilkudziesięcioletniej kobiety? Tak naprawdę w każdą rolę trudno się wchodzi. Każdej musisz poświęcić wiele pracy, jeżeli chcesz zrobić to naprawdę profesjonalnie. Na pewno nie jesteśmy w stanie zagrać osiemdziesięcioletnich kobiet. Gdybyśmy chciały poruszać się identycznie jak one, to praca nad samym ciałem trwałaby kilka miesięcy. W wieku osiemdziesięciu lat stawy inaczej pracują, o czym przypominała nam cała czas lwona Pasińska, która pracowała z nami nad choreografią.
- ▶ Żeby przygotować się do roli, każda z was zamieszkała na kilka dni w otoczeniu jednej z kurpiowskich kobiet. Postać, którą grałaś, była dokładnym odwzorowaniem obserwowanej przez ciebie starszuszki, czy było w tym więcej twojej własnej inwencji? Miałymy pewną dowolność we współtworzeniu postaci. Mogłyśmy wyciągnąć elementy, które podobały nam się w tych kobietach, zmieniając jednocześnie, i to na bieżąco, inne. Mnie urzekł i zainspirował temperament pani, którą poznałam. Była choleryczką. Potrafiła dzielić się ze mną swoją mądrością, mówiąc bardzo spokojnie, by po chwili zacząć krzyczeć na wnuczka w sposób przypominający człowieka o zawale. Z kolei słowa wypowiedziane w spektaklu przez Tereskę są zlepkiem wypowiedzi wielu różnych osób.
- ▶ Znalazałaś coś dla siebie w granej przez ciebie postaci? Tak. Ludzie na wsi są bardziej naturalni. Wyrażają w prosty sposób swoje emocje, nie komplikują spraw i nie widzą problemów tam, gdzie ich nie ma. Jeżeli ktoś twierdzi, że ma problem, to musi być on naprawdę duży. To mi imponuje w tych ludziach.

CZY WIESZ ŻE...

Aktorki biorące udział w spektaklu spędziły kilka tygodni na Kurpiowszczyźnie, gdzie zapoznawały się z kurpiowskimi obyczajami, uczyły tzw. białego śpiewu i zapisywały w specjalnych dziennikach historie mieszkanek tamtejszych wsi.

CZY WIESZ ŻE...

„Wszyscy święci” w reżyserii Wojciecha Farugi to drugi z czterech spektakli wchodzących w skład cyklu inscenizacji „Oburzeni”, realizowanego w Teatrze Polskim w Bydgoszczy. Pod tym szyldem wystawiono m.in. głośny spektakl „Popiełuszko” Małgorzaty Sikorskiej-Miszcuk w reż. Pawła Łysaka.



Wojciech Faruga spektaklem „Wszyscy święci” próbuje kreślić obraz współczesnego Polaka-katolika. Patrzy na niego przez pryzmat domowników zwyczajnego mieszkania na jednym z anonimowych blokowisk (ta umowność możliwa była dzięki świetnej scenografii Agaty Skwarczyńskiej). Posłużył się w tym celu całą galerią oryginalnych postaci, które mają pomóc w zrozumieniu naszej religijności i sposobów podejścia do wiary. I tak oto Ojciec (Jerzy Pożarowski) strofuje nieporadnego syna (Jakub Ulewicz) za źle dobrane obuwie na pielgrzymkę. Rekonstruktor (Marian Jaskulski) dosłownie i w przenośni dźwiga Krzyż Pański a Dziewczyzna (Magdalena Łaska) to z kolei vlogerka kolekcjonująca hostie. I choć każda z tych osobliwych postaci jest mocno przerysowana, to noszą one znamiona, które z powodzeniem rozpoznajemy nie tylko wśród religijnych fanatyków. Siłą spektaklu jest ciągłe unikanie bezpośrednich aluzji i duża wieloznaczność. Reżyser sprawie unika też scen, które oskarżyć można o obrazoburstwo. Bardzo wymowna pozostaje finałowa scena, w której Ksiądz-zamachowiec (Mateusz Łaskowski), odlicza czas do eksplozji ładunku wybuchowego. Przemawiając z ambony i rezygnując z zamachu, zachęca nas jedynie do podjęcia głębszej refleksji na temat własnej duchowości i traktowania swojej wiary. Daruje nam resztę życia powierzając dalsze jego losy – nam samym. I to jest największy sukces Wojciecha Farugi. Ciągłe pytania, na które coraz trudniej odpowiadać.

Anna Słazsak

O DEBIUTANTCE

ABSOLWENTKA AKADEMII TEATRALNEJ W WARSZAWIE. BRAŁA UDZIAŁ W KILKU FILMACH FABULARNYCH M.IN. W „KSIĘSTWIE” W REŻ. ANDRZEJA BARAŃSKIEGO. ZA ROLĘ KAZI W SPEKTAKLU DYPLOMOWYM „PANNY Z WILKA” W REŻ. MAI KOMOROWSKIEJ OTRZYMAŁA NAGRODĘ TVP ŁÓDŹ NA 29. FESTIWALU SZKÓŁ TEATRALNYCH W ŁÓDZI. NA SCENIE ZADEBIUTOWAŁA W 2012 R. ROLĄ TERESKI W SPEKTAKLU „KALINO MALINO CZERWONA JAGODO” W REŻ. IGORA GORZKOWSKIEGO W STUDIU TEATRALNYM KOŁO.

O DEBIUTANCIE

STUDIOWAŁ NA WYDZIALE REŻYSERII AKADEMII TEATRALNEJ IM. ALEKSANDRA ZELWEROWICZA W WARSZAWIE, A TAKŻE W INSTYTUCIE FILOZOFII UNIwersytetu WARSZAWSKIEGO. NAPISAŁ SCENARIUSZE I WYREŻYSEROWAŁ WIELOKROTNIE PREZENTOWANE NA MIĘDZYNARODOWYCH FESTIWALACH SPEKTAKLE „CARSON CITY” I „SAN FERNANDO VALLEY”. OD LUTEGO 2012 ROKU JEST DYREKTOREM ARTYSTYCZNYM MIĘDZYNARODOWEGO FESTIWALU TEATRÓW DLA DZIECI I MŁODZIEŻY „KORCZAK”. ZADEBIUTOWAŁ SPEKTAKLEM „WSZYSTYCH ŚWIĘCI” JAROSŁAWA JAKUBOWSKIEGO (TEATR POLSKI IM. HIERONIMA KONIECZKI, 2012). ZREALIZOWAŁ RÓWNIEŻ WŁASNY TEKST „BETLEJEM POLSKIE” (TEATR DRAMATYCZNY IM. JERZEGO SZANIAWSKIEGO, 2013).

- ▶ We „Wszystkich świętych” podejmuje pan problem polskiej religijności. Skąd taki wybór tematu? Głos należał do dramaturga – Jarka Jakubowskiego. Jego koncepcja była punktem wyjścia dla naszych prób, sprawdzaliśmy, co nam rezonuje, co uruchamia opowieść. Zmiana w stosunku do pierwowzoru jest taka, że przeszliśmy od poziomu „makro” do „mikro”. Od historii narodu do biografii poszczególnych ludzi. Chcieliśmy zbadać, jak nadajemy sens temu, co nas spotyka. Jak staramy się zrozumieć cierpienie i jak wykorzystujemy religię, by sobie z nim poradzić.
- ▶ Jak przebiegało to badanie? Nie było granic. Wymienialiśmy się wszystkim, co nam ten temat otwierał w głowie. Rozmawialiśmy o filmach, o literaturze, o zastyszanych historiach. Inspirowaliśmy się zarówno tragedią antyczną, dramatem szekspirowskim, żywotami świętych, jak i video blogami współczesnych nastolatków. Kierunek naszych działań wyznaczyło hasło: „kondycja ludzka na trzy minuty przed wybuchem”.
- ▶ Religia to dość delikatny temat, zwłaszcza w Polsce. Z jakimi reakcjami widzów się spotykacie? Mamy świadomość, że podejmowanie kwestii religii zawsze wiąże się z oskarżeniem o obrazoburstwo. Przy odrobinie złej woli każda scena może być uznana za obrazoburczą, choć oczywiście nie było to naszym celem. Reakcje są bardzo różne, ten spektakl jest cały czas „żywy”.

Rozmawiała Paulina Tchurzewska

RECENZJA

KONTEKSTY

ŚWIĘCI Z BLOKOWISKA

KIM JEST DZISIEJSZY POLAK-KATOLIK? WOJCIECHOWI FARUDZE TAK UDAŁO SIĘ POSTAWIĆ PYTANIE O POLSKĄ RELIGIJNOŚĆ. ZE ODPOWIEDZI NA NIE MOŻE UDZIELIĆ TYLKO WIDZ. I TO KAŻDY Z OSOBN.

WYWIAD

TRZY PYTANIA DO WOJCIECHA FARUGI

